



Sygn. akt I CSK 310/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Agnieszka Piotrowska (sprawozdawca)

SSN Jan Górowski

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowo-Handlowego "D."
sp. z o.o. w [...]

przeciwko A. K. i T. L.

o nakazanie opublikowania sprostowania,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 31 stycznia 2018 r.,

skargi kasacyjnej pozwanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 27 stycznia 2017 r.,

- 1) uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację pozwanych od rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I ppkt 7 oraz w punkcie II ppkt 7 wyroku Sądu I instancji z dnia 28 września 2016 r. i zmienia we wskazanej części ten wyrok przez oddalenie w tym zakresie powództwa**
- 2) oddala skargę kasacyjną pozwanych w pozostałej części**

3) zasądza na rzecz powoda od pozwanej kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) zł i od pozwanego kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) zł, łącznie 540 (pięćset czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 września 2016 r., Sąd Okręgowy w [...] w punkcie I nakazał pozwanej A. K. opublikowanie na portalu internetowym [...].pl, w tym samym dziale i taką samą czcionką, co prostowany materiał prasowy tj. artykuł „[...]” z dnia 18 kwietnia 2016 r., zbioru sprostowań Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowo-Handlowego „D.” sp. z o.o., pod widocznym nagłówkiem o treści „Sprostowania”, o następującej treści: 1. „Nie jest prawdziwa teza z artykułu „[...]”, opublikowanego na portalu internetowym „[...]” w dniu 18.4.2016 r., że spółka D. zwolniła całą kadrę zarządzającą Sanatorium „B.” oraz, że miało to związek z „przeciekami” do „[...]”. Zwolniono bowiem tylko jednego kierownika, zaś powodem była zmiana koncepcji zarządzania jednostką - publikacja w prasie nie miała wpływu na podjęcie tej decyzji personalnej. Pozostałe osoby z kadry kierowniczej odeszły za porozumieniem stron. 2. Nieprawda, że prezesi zapowiedzieli, iż wytropią źródła przecieku do „[...]”. Takie zdarzenie nie miało miejsca. 3. Nie jest prawdą, że szukano na pracowników haków - zbierano, na użytek przyszłych postępowań, materiał dowodowy obrazujący rzeczywisty stan rzeczy. 4. Nie jest prawdziwa teza z artykułu „[...]”, opublikowanego na portalu internetowym „[...]” w dniu 18.4.2016 r., że powodem zrezygnowania z usług firmy sprzątającej był przeciek do „[...]”. Rzeczywistą przyczyną zmiany kontrahenta świadczącego usługi w zakresie sprzątania było niezadowolenie z jakości usług świadczonych przez dotychczasowego wykonawcę. 5. Nie jest prawdziwa teza z artykułu „[...]”, opublikowanego na portalu internetowym „[...]” w dniu 18.4.2016 r., że D. wyprowadzał pracowników do firmy zewnętrznej, która zawierała z nimi umowy cywilnoprawne zastępujące umowy o pracę, zwane potocznie „śmieciówkami”. W rzeczywistości spółka D. stosowała praktykę odwrotną, tj. proponowała pracownikom firm zewnętrznych, związanych z tymi podmiotami umowami cywilnoprawnymi, zawarcie umowy o pracę ze spółką D.. W odniesieniu do stosunku prawnego łączącego spółkę z ogrodnikiem - usługi, które świadczył na rzecz spółki, miały charakter doraźnych zleceń i dlatego stosowano doraźne porozumienia cywilnoprawne niepodlegające klasyfikacji jako „śmieciówki”. Aktualnie osoba ta jest zatrudniona w D. na podstawie umowy o pracę. 6. Nie jest

prawdą, że istnieje jakikolwiek związek między zwolnieniem S. M. a przeprowadzeniem przezeń rozmowy z P. D. W rzeczywistości zarząd podjął decyzję o zakończeniu współpracy z p. M. przed jego rozmową z P. D., zaś o tym, że taka rozmowa miała miejsce, zarząd dowiedział się później, już po wręczeniu wypowiedzenia. Decyzja o zakończeniu współpracy była natomiast motywowana niezadowoleniem z jakości pracy wykonywanej przez p. M. oraz podjęciem decyzji gospodarczej o integracji obsługi BHP poprzez wynajęcie jednego podmiotu świadczącego obsługę BHP dla wszystkich obiektów spółki w Polsce. 7. Nieprawda, że pozew o nakazanie publikacji sprostowań wniesiony przez D. został odrzucony przez sąd. Pozew został oddalony li tylko nieprawomocnym wyrokiem - postępowanie wciąż się toczy. 8. Nieprawda, że pracownik, o którym mowa w materiale prasowym, poszedł z otrzymanym wypowiedzeniem do sądu pracy i wygrał sprawę. Postępowanie przed sądem wciąż się toczy, jak dotąd w sprawie nie zapadło żadne rozstrzygnięcie. 9. Nie jest prawdziwa teza, że nieścisłości w stanach magazynowych, które były przyczyną zwolnienia, miały związek z przygotowywaniem świątecznych paczek. Kontrola, która wykazała nieprawidłowości, została bowiem przeprowadzona po okresie świątecznym i dotyczyła bieżącego stanu magazynowego. PPHU „D.” sp. z o.o.”.

W punkcie II wyroku Sąd Okręgowy nakazał pozwanemu T. L. opublikowanie w czasopiśmie „[...] ”, w tym samym dziale i taką samą czcionką, co prostowany materiał prasowy tj. artykuł „[...]” z dnia 18 kwietnia 2015 r., zbioru sprostowań Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowo- Handlowego „D.” sp. z o. o., pod widocznym nagłówkiem o treści „Sprostowania”, o następującej treści: 1. „Nie jest prawdziwa teza z artykułu „[...]”, opublikowanego na portalu internetowym „[...] .pl” w dniu 18.4.2016 r., że spółka D. zwolniła całą kadrę zarządzającą Sanatorium „B.” oraz, że miało to związek z „przeciekami” do „[...]”. Zwolniono bowiem tylko jednego kierownika, zaś powodem była zmiana koncepcji zarządzania jednostką - publikacja w prasie nie miała wpływu na podjęcie tej decyzji personalnej. Pozostałe osoby z kadry kierowniczej odeszły za porozumieniem stron. 2. Nieprawda, że prezesi zapowiedzieli, iż wytropią źródła przecieku do „[...]”. Takie zdarzenie nie miało miejsca. 3. Nie jest prawdą, że szukano na pracowników haków - zbierano, na użytek przyszłych postępowań, materiał dowodowy obrazujący rzeczywisty stan

rzeczy. 4. Nie jest prawdziwa teza z artykułu „[...]”, opublikowanego na portalu internetowym „[...]pl” w dniu 18.4.2016 r., że powodem zrezygnowania z usług firmy sprzątajacej był przeciek do „[...]”. Rzeczywistą przyczyną zmiany kontrahenta świadczącego usługi w zakresie sprzątania było niezadowolenie z jakości usług świadczonych przez dotychczasowego wykonawcę. 5. Nie jest prawdziwa teza z artykułu „[...]”, opublikowanego na portalu internetowym „[...]pl” w dniu 18.4.2016 r., że D. wyprowadzał pracowników do firmy zewnętrznej, która zawierała z nimi umowy cywilnoprawne zastępujące umowy o pracę, zwane potocznie „śmieciówkami”. W rzeczywistości spółka D. stosowała praktykę odwrotną, tj. proponowała pracownikom firm zewnętrznych, związanych z tymi podmiotami umowami cywilnoprawnymi, zawarcie umowy o pracę ze spółką D.. W odniesieniu do stosunku prawnego łączącego spółkę z ogrodnikiem - usługi, które świadczył na rzecz spółki, miały charakter doraźnych zleceń i dlatego stosowano doraźne porozumienia cywilnoprawne niepodlegające klasyfikacji jako „śmieciówki”. Aktualnie osoba ta jest zatrudniona w D. na podstawie umowy o pracę. 6. Nie jest prawdą, że istnieje jakikolwiek związek między zwolnieniem S. M. a przeprowadzeniem przezeń rozmowy z P. D. W rzeczywistości zarząd podjął decyzję o zakończeniu współpracy z p. M. przed jego rozmową z P. D., zaś o tym, że taka rozmowa miała miejsce, zarząd dowiedział się później, już po wręczeniu wypowiedzenia. Decyzja o zakończeniu współpracy była natomiast motywowana niezadowoleniem z jakości pracy wykonywanej przez p. M. oraz podjęciem decyzji gospodarczej o integracji obsługi BHP poprzez wynajęcie jednego podmiotu świadczącego obsługę BHP dla wszystkich obiektów spółki w Polsce. 7. Nieprawda, że pozew o nakazanie publikacji sprostowań wniesiony przez D. został odrzucony przez sąd. Pozew został oddalony li tylko nieprawomocnym wyrokiem - postępowanie wciąż się toczy. 8. Nieprawda, że pracownik, o którym mowa w materiale prasowym, poszedł z otrzymanym wypowiedzeniem do sądu pracy i wygrał sprawę. Postępowanie przed sądem wciąż się toczy, jak dotąd w sprawie nie zapadło żadne rozstrzygnięcie. 9. Nie jest prawdziwa teza, że nieścisłości w stanach magazynowych, które były przyczyną zwolnienia, miały związek z przygotowywaniem świątecznych paczek. Kontrola, która wykazała nieprawidłowości, została bowiem przeprowadzona po okresie świątecznym

i dotyczyła bieżącego stanu magazynowego". PPHU „D.: sp. z o.o.". Sąd Okręgowy oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 18 kwietnia 2016 r. w tygodniku „[...] Polska", którego redaktorem naczelnym jest pozwany T. L., ukazał się artykuł pt. „[...]". W publikacji pojawiły się następujące stwierdzenia: „Po artykułach prezesa zapowiedzieli, że wytropią źródła przecieku do „[...]". Czy kogoś znaleźli? Nie wiem, ale w połowie listopada zwolniono całą kadrę zarządzającą. Kierownik gastronomii, kierowniczka żywienia, kierownik techniczny, magazynierka, specjalista ds. BHP. (...) Mówi jeden ze zwolnionych: - Byliśmy na pierwszej linii podejrzeń o kontakty z dziennikarzami, więc nas wycięto. (...) W ciągu dwóch miesięcy od tekstu „[...] " z „B." zostaje zwolniona niemal cała kadra kierownicza.", „Szukali na nas haków, podobno kazali informatykom sprawdzać służbowe komputery.", „Żle o D.? Lecą sprzątaczkę. (...) Po kierownikach pozbyto się firmy zatrudniającej 27 sprzątarek (część miała etaty, część była na umowach- zleceniach). D. wypowiedział firmie umowę pod koniec listopada.". „Wcześniej D. załatwiał kwestię śmieciówek w białych rękawiczkach. Sami dawali etaty, a umowy-zlecenia wyprowadzali do firmy zewnętrznej. Po waszych tekstach przestano dbać nawet o takie pozory. Znaście historię naszego ogrodnika? Pracował w „B." kilkanaście miesięcy, oczywiście jako pracownik firmy zewnętrznej. Gdy firma wypadła, zatrudnił go D.. Na śmieciówce. Pod umową podpisali się obaj prezesi solidarnościowej spółki.", „S. M., specjalista do spraw BHP w „B.", bierze słowa D. za dobrą monetę. Następnego ranka ustawia się przy wejściu do hotelowej restauracji, łapie go za rękaw i opowiada swoją historię: ma 65 lat i jest sumiennym pracownikiem. Do „B." ściągnięto go sześć lat temu, trzy razy z rzędu zatrudniano na czas określony. Był pewien, że zgodnie z prawem w końcu dostanie bezterminowy etat. Zamiast tego dostał niższą pensję i umowę na działalność gospodarczą wystawioną z wsteczną datą. (...) A przecież nigdy nie było do mnie żadnych zastrzeżeń. - Myśli pan, że to P. D. kazał pana zwolnić? - Do dziś się nad tym zastanawiam. Podczas rozmowy wydawało mi się, że chce pomóc, ale z drugiej strony, czy mogło dojść do takiego zbiegu okoliczności? Zapytałem o to D. w mailu wysłanym już po otrzymaniu wypowiedzenia. - Co odpisał? - Nic. Do dziś czekam na odpowiedź.". Kilka miesięcy później redakcja dostaje dwa niechlujnie napisane sprostowania, od D.

Oba odrzuca sąd." „To był 23 listopada. Prosiła nas do siebie dyrektorka „B.” - opowiada jeden ze zwolnionych. - Pod koniec pracy byliśmy wzywani do jej pokoju. Każdy dostawał wypowiedzenie. Proponowała odejście natychmiast, ale z sześciomiesięczną odprawą. Tylko ja nie wziąłem wypowiedzenia. Poszedłem z nim do sądu pracy. I wygrałem.” „Była pracownica to pani K., jedna z bohaterek tekstu w „[...]”. Przepracowała w „B.” 31 lat jako kelnerka, starsza kelnerka i magazynierka. Należy do Solidarności. Została zwolniona z powodu „nieścisłości w stanach magazynowych”. - Braki w magazynach wynikały z tego, że co święta kazano nam szykować paczki i wozić je do domów prezesów.” „Moje zwolnienie było bezprawne, bo dokonano go bez należytego powiadomienia związku zawodowego.”

Artykuł o tej samej treści ukazał się również tego samego dnia na portalu internetowym [...].pl., którego redaktorem naczelnym jest pozwana A. K. Pismami z dnia 28 kwietnia 2016 r. skierowanymi do pozwanych strona powodowa domagała się sprostowania kwestionowanych informacji w sposób powtórzony następnie w pozwie. Sąd ustalił także, że prawomocnym wyrokiem z dnia 29 października 2015 r. Sąd Rejonowy w K. uwzględnił powództwo jednej z osób opisanych w artykule- K. C. o przywrócenie do pracy w powodowej Spółce. Powodowa Spółka wytoczyła także przeciwko T. L. powództwo o nakazanie sprostowania innego artykułu, które, na dzień orzekania przez Sąd pierwszej instancji było nieprawomocnie oddalone wyrokiem Sądu Okręgowego w [...] z dnia 9 marca 2016 r.

Opierając się na tych ustaleniach, Sąd pierwszej instancji uznał, że żądanie powoda zasługuje na uwzględnienie, albowiem sprostowania odpowiadają wymaganiom przewidzianym w art. 31a ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz.U. z 1984 r., Nr 5, poz. 24 ze zm. - dalej jako: „pr. pras.”) co do ich treści, formy, objętości oraz terminu. Dokonał korekty sprostowań zamieszczonych w punkcie I ppkt 9 oraz pkt II ppkt 9 przez ograniczenie ich objętości do wymaganej ustawą. Apelacja pozwanych została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 27 stycznia 2017 r., który podzielił ustalenia faktyczne i oceny prawne Sądu pierwszej instancji, stwierdzając jedynie niezasadność dokonania wspomnianej

wyżej korekty, albowiem od początku objętość tych sprostowań odpowiadała wymaganiom wynikającym z art. 31a ust. 6 pr. pras.

W skardze kasacyjnej pozwani zarzucili naruszenie art. 217 § 1 w zw. z art. 227 w zw. z 391 § 1 k.p.c., art. 233 § 1 w zw. z art. 323 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. a także art. 233 § 1 w zw. z art. 316 § 1 art. 391 § 1 oraz w zw. z art. 381 i 382 k.p.c. Zarzucili także naruszenie art. 31a ust. 1 pr. pras, art. 31a ust. 1 w zw. z art. 33 ust. 1 pkt 1 pr. pras., art. 31a ust. 1 pr. pras w zw. z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. oraz art. 33 ust. 1 pkt 5 pr. pras, art. 31a ust. 6 w zw. z art. 33 ust. 1 pkt 3 pr. pras, art. 5 k.c. w zw. z art. 31a ust. 1 pr. pras. Wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Trafny jest zarzut naruszenia art. 316 § 1 w zw. z art. 391 § 1 i 382 k.p.c. oraz zarzut naruszenia art. 33 ust. 1 pkt 5 pr. pras. polegający na nieuwzględnieniu przez Sąd Apelacyjny okoliczności faktycznej istniejącej w dniu zamknięcia rozprawy, polegającej na uprawomocnieniu się wyroku oddalającego powództwo o sprostowanie w sprawie XXIV C .../15. Oddalając apelację pozwanych w całości, Sąd Apelacyjny orzekł prawomocnie, między innymi, o obowiązku zamieszczenia przez pozwanych sprostowania zawartego w punkcie I ppkt 7 i pkt II ppkt 7 wyroku Sądu Okręgowego o treści: „Nieprawda, że pozew o nakazanie publikacji sprostowań wniesiony przez D. został odrzucony przez sąd. Pozew został oddalony li tylko nieprawomocnym wyrokiem - postępowanie wciąż się toczy” mimo, że między stronami nie było sporne, iż postępowanie, o którym mowa w tej części wyroku Sądu Okręgowego, zakończyło się prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w [...] oddalającym apelację strony powodowej w sprawie I A Ca .../16, zapadłym przed wydaniem orzeczenia zaskarżonego rozpatrywaną skargą kasacyjną. W dacie wydania przez Sąd drugiej instancji wyroku w niniejszej sprawie ta część sprostowania zdezaktualizowała się, a nadto pozostawała w sprzeczności z faktem wydania prawomocnego orzeczenia w sprawie I A Ca .../16, co wymagało uwzględnienia w świetle art. 33 ust. 1 pkt 5 prawa pras., skoro Sąd Apelacyjny jest

sądem *meriti*. Skutkowało to nieznaczną korektą zaskarżonego wyroku przez jego uchylene i oddalenie powództwa w tym niewielkim zakresie.

Pozostałe zarzuty skargi kasacyjnej okazały się nieusprawiedliwione. Stosownie do art. 31a ust. 1 pr. pras., na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną, redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. Tekst sprostowania nie może przekraczać dwukrotnej objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczy, ani zajmować więcej niż dwukrotność czasu antenowego, jaki zajmował dany fragment przekazu (ust. 6). Przytoczony przepis został wprowadzony ustawą z dnia 14 września 2012 r. o zmianie ustawy - Prawo prasowe (Dz. U. z 2012 r. poz. 1136), albowiem art. 31 prawa prasowego utracił moc obowiązującą w wyniku wydania przez Trybunał Konstytucyjny wyroku z dnia 1 grudnia 2010 r. (K 41/07, OTK-A 2010, Nr 10, poz. 127, Dz. U. z 2010 r. Nr 235, poz. 1551). Stosownie do stanowiącego podstawę kasacyjną art. 33 ust. 1 pr. pras., redaktor naczelny odmawia opublikowania sprostowania, jeżeli sprostowanie jest nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów, zostało nadane lub złożone po upływie terminu, o którym mowa w art. 31a ust. 3, lub nie zostało podpisane, nie odpowiada wymaganiom określonym w art. 31a ust. 4-7, zawiera treść karalną lub podważa fakty stwierdzone prawomocnym orzeczeniem dotyczącym osoby dochodzącej publikacji sprostowania. Redaktor naczelny może odmówić opublikowania sprostowania, jeżeli sprostowanie odnosi się do wiadomości poprzednio sprostowanej, jest wystosowane przez osobę, której nie dotyczą fakty przytoczone w prostowanym materiale, za wyjątkiem sytuacji określonych w art. 31a ust. 2 lub zawiera sformułowania powszechnie uznawane za wulgarne lub obelżywe (art. 33 ust. 2).

Należy podzielić przyjęte przez Sąd Apelacyjny subiektywne ujęcie istoty sprostowania publikacji prasowej jako będącej emanacją zasady *audiatur et altera pars*, specyficznej instytucji prawa prasowego, umożliwiającej bohaterowi materiału prasowego przedstawienie opinii publicznej własnego stanowiska w kwestiach poruszonych w materiale i dotarcie do odbiorców z własną subiektywnie ujmowaną

wersją wydarzeń za pośrednictwem tego środka przekazu, w którym ukazał się materiał (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2001 r., V KKN 631/98, nie publ., wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 czerwca 2015 r., I CSK 255/14, nie publ., z dnia 24 lutego 2016 r., I CSK 30/15, nie publ., z dnia 16 lutego 2017 r., I CSK 106/16, nie publ., z dnia 12 stycznia 2017 r., I CSK 61/16, nie publ., z dnia 4 listopada 2016 r., I CSK 733/15, nie publ. oraz z dnia 23 czerwca 2017 r., I CSK 652/16, nie publ.). Art. 31 a i 33 pr. pras. w sposób kompleksowy regulują wymagania, jakim musi odpowiadać sprostowanie oraz kompetencje redaktora naczelnego w zakresie oceny sprostowania pod kątem realizacji ciążącego na nim obowiązku jego publikacji. Limitują także przesłanki uprawniające redaktora do odmowy zamieszczenia sprostowania. Nie ma w prawie prasowym podstaw do wykreowania uprawnienia redaktora naczelnego do oceny treści sprostowania z punktu widzenia jego zgodności z prawdą, stąd nie są zasadne zarzuty naruszenia art. 31a ust. 1 pr. pras polegające na nakazaniu przez Sąd publikacji sprostowania informacji, według pozwanych, prawdziwych oraz naruszenia art. 31a ust. 1 pr. pras. w zw. z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. przez przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że na osobie zainteresowanej nie spoczywa ciężar wykazania, że żądane sprostowanie przedstawia jego własną prawdę, a Sąd nie ma obowiązku czynienia w tym zakresie ustaleń mimo braku jakichkolwiek dowodów powołanych przez stronę powodową na okoliczność jej „subiektywnej prawdy”. Ten ostatni zarzut jest *notabene* o tyle nietrafny, że przecież zawsze w sprostowaniu bohater materiału przedstawia własną, subiektywną wersję wydarzeń („własną prawdę”), na tym zresztą ta instytucja polega, zaś przepisy prawa prasowego dotyczące sprostowania nie nakładają na osobę żądającą sprostowania, a tym bardziej na sąd orzekający w sprawie o nakazanie publikacji sprostowania, obowiązku dowodzenia zasadności („prawdziwości”) owej wersji wydarzeń. Trzeba przy tym zwrócić uwagę, że redakcja może w kolejnym numerze, przekazu lub elektronicznej formie dziennika lub czasopisma (ale nie tego samego dnia) opublikować komentarz, wyjaśnienie lub polemikę ze sprostowaniem, a więc także ma możliwość odniesienia się do jego treści (art. 32 ust. 6 pr. pras.).

Skarżący zarzucili także naruszenie art.31a ust. 1 pr. pras. przez nakazanie sprostowania przedmiotowych materiałów prasowych mimo, że pozwani mieli

podstawy do odmowy ich publikacji, ponieważ sprostowania te nie były, w ich ocenie, rzeczowe i nie odnosiły się do faktów zawartych w prostowanym materiale, w szczególności w zakresie, w jakim strona powodowa domagała się sprostowania „tez artykułu”. Zarzut ten jest nieusprawiedliwiony. Z całokształtu stanowiska strony powodowej wynika, że użyła ona sformułowania „tezy” jako równoznacznego z twierdzeniem o faktach. Zawarte w art. 31a pr. pras, kryterium „rzeczowości i odniesienia się do faktów” jest przedmiotem licznych orzeczeń, trafnie przyjmujących, że spełnia je wypowiedź uprawnionego, która odnosi się do istoty rzeczy, a nie kwestii ubocznych lub drugorzędnych oraz ustosunkowuje się do faktów czyli zawartych w materiale prasowym wypowiedzi opisowych dotyczących zjawisk lub zdarzeń, które da się ocenić jako prawdziwe lub nieprawdziwe (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2003 r., V CK 95/03, nie publ., z dnia 15 maja 2008 r., I CSK 531/07, M. Prawn. 2008/12/620 i z dnia 26 czerwca 2015 r., I CSK 255/14, nie publ.). Teksty sprostowań objętych pozwem spełniają przytoczone kryteria, a także wymagania wskazane w art.31a ust. 6 pr. pras. co do ich objętości. Kwestia ograniczenia przez Sąd Okręgowy objętości sprostowania zawartego w punkcie I ppkt 9 i punkcie II ppkt 9 wyroku Sądu pierwszej instancji została przekonująco wyjaśniona przez Sąd Apelacyjny (por. s. 23 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), stąd kasacyjny zarzut naruszenia art. 31a ust. 6 w zw. z art. 33 ust.1 pkt 3 pr. pras. nie zasługuje na uwzględnienie.

Nie jest także uzasadniony zarzut naruszenia art. 5 k.c. w zw. z art. 31a ust. 1 pr. pras. Brak reakcji bohatera materiału lub osoby zainteresowanej na propozycje dziennikarza udzielenia mu wypowiedzi na temat przygotowywanego materiału lub brak odpowiedzi na pytania autora materiału prasowego, zadane opisywanej osobie przed jego publikacją, nie mogą być uznane - w świetle art. 31a i art. 33 pr. pras.- za okoliczności wyłączające możliwość domagania się przez osobę zainteresowaną sprostowania lub za okoliczności uprawniające redaktora naczelnego do odmowy publikacji sprostowania prasowego. Przyjęcie, że domaganie się w takiej sytuacji sprostowania jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i stanowi przejaw nadużycia prawa podmiotowego przysługującego osobie zainteresowanej byłoby w tej sytuacji sprzeczne nie tylko z treścią przytoczonych przepisów prawa prasowego, ale także z istotą

i celem tej specyficznej instytucji prawa prasowego, jaką jest sprostowanie. Opisane wyżej zachowanie bohatera publikacji, polegające na zignorowaniu czynności dziennikarza zmierzających do uzyskania jego stanowiska wobec relacjonowanych faktów, może mieć natomiast znaczenie w ewentualnej sprawie o ochronę dóbr osobistych bohatera publikacji z punktu widzenia oceny, czy dziennikarz zachował szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych (art. 12 ust. 1 pkt pr. pras.).

W świetle powyższych rozważań nie są także zasadne zarzuty naruszenia art. 217 § 1 w zw. z art. 227 w zw. z 391 § 1 k.p.c., pozostające w ścisłym związku z zarzutami naruszenia art. 31a ust. 1 pr. pras., skoro wnioski dowodowe oddalone przez Sądy obu instancji nie miały znaczenia dla wyniku sprawy. W tym stanie rzeczy orzeczono, jak w sentencji.

kc

jw